



Fot. A. Pawlikowski, Kraków.

Kurs nowej metody buchalteryi: Grupa rękodzielników, którzy uczęszczali na naukę nowej metody buchalteryi i po 8 dniach nauki złożyli znakomity egzamin z tego przedmiotu, (z autorem nowej metody p. Pawłem Ciompą i instruktorem stowarzyszeń przemysłowych p. Witoldem Ostrowskim pośrodku).

Kurs nowej metody buchalteryi.

Wiadomo powszechnie, jak ważną rolę w każdym interesie odgrywa racjonalne prowadzenie ksiąg, dające rękodzielnikowi czy przemysłowcowi

jasny obraz każdodziennego stanu interesu, jego rozwoju czy upadku. Ale wiadomo również, że prowadzenie ksiąg rachunkowych nie jest rzeczą łatwą i że, chcąc u siebie zaprowadzić buchalterię, kupiec czy przemysłowiec musiałby się długo

uczyć, bo buchalterya była dotychczas nauką, która wymagała dużo czasu i żmudnej pracy. Obecnie p. Paweł Ciompa wynalazł własną, nową metodę buchalteryi, ogromnie uproszczoną i łatwą, tak, że wyuczenie się jej wymaga bardzo mało



Fotografował E. Pierzchalski, Kraków.

W dziesięć lat po maturze: Abituryenci krakowskiej I. szkoły realnej, zebrani z okazji zjazdu, w dziesięć lat po egzaminie dojrzałości: Licząc od strony lewej ku prawej w pierwszym rzędzie siedzą na dywanie: Romuald Dziewolski i Józef Meuscheck; w drugim rzędzie siedzą: 1. Tygan Albin. 2. Jan Stobiecki. 3. Prof. Hilary Hołubowicz. 4. Ks. Franciszek Świdorski. 5. Dr. Ignacy Petelenz, dyrektor szkoły realnej, poseł do Rady państwa. 6. Prof. Franciszek Jeziorski. 7. Bolesław Skąpski. 8. Władysław Jan Scherbaum. W trzecim rzędzie stoją (od lewej ku prawej): 1. Adolf Scheininher. 2. Józef Żnławski. 3. Tadeusz Rogoyski. 4. Aleksander Kubiczek. 5. Henryk Markiewicz. 6. Franciszek Bedernik. 7. Józef Danek. 8. Jan Świtek. 9. Jan Krzyżanowski. 10. Edward Kostecki. 11. Artur Romanowski.